

KORESPONDENCYA WOJENNEJ CENTRALI HANDLOWEJ

Nr. 5.

Kraków, dnia 1 Marca 1918.

Rok II.

REDAKCJA I ADMINISTR.: WOJENNA CENTRALA HANDLOWA, KRAKÓW, SŁAWKOWSKA 4

OD WYDAWNICTWA.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej” ma za zadanie informować kół interesowane o aktualnych i bieżących sprawach gospodarczych ze specjalnem uwzględnieniem handlu. — Równocześnie „Korespondencya W. C. H.” ze względu na rozrost agend W. C. H. służy peryodycznej prasie, sferom interesowanym i publiczności jako stały informator o działalności W. C. H.

„Korespondencya W. C. H.” wychodzi 1-szego i 15-tego każdego miesiąca.

„Korespondencya Wojennej Centrali Handlowej” przesyła się bezpłatnie władzom i urzędowi, odpowiednim instytucjom i organizacjom autonomicznym i obywatelskim. — Żądania w tej mierze należy zwracać bezpośrednio do Administracji „Korespondencyi W. C. H.”, Kraków, Sławkowska 4.

Telefon Redakcji i Administracji Nr. 2072.

Prywatni Abonenci otrzymują „Korespondencyę” po opłaceniu w Administracji prenumeraty (kwartałnie 2 korony, półrocznie 4 korony).

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerczy.

Przedruk bez podania źródła niedozwolony.

OD REDAKCYI.

W przeświadczeniu, iż pismo nasze wtedy spełni swe zadanie zainteresowania szerokich warstw naszego kupiectwa i naszych przemysłowców, kiedy będzie poruszać bezpośrednio dotyczące ich żywotne i aktualne sprawy, zwracamy się do kół interesowanych z prośbą, aby zechcieli zasilać Korespondencyę W. C. H. tak krótkimi artykułami, jak też cennymi informacjami ze swej specjalności, a z nadesłanych nam materiałów nie omieszkamy skorzystać z ewentualnem rozszerzeniem ram naszego pisma, które w ten sposób stanie się prawdziwym wyrazem interesów i potrzeb swojskiego handlu i przemysłu.

✦ JULIUSZ LEO

Z grona założycieli Instytucji naszej ubył jeden z najdzielniejszych: pierwszy Prezes Rady Nadzorczej Dr. Juliusz Leo.

Ciożką jest strata Jego dla społeczeństwa naszego w kraju, wielką dla Krakowa, bolesną dla naszej instytucji.

On był jednym z jej twórców, On czynny brał udział w ustalaniu jej programu działania, On też czuwał pilnie, by rozwój jej szedł w kierunku najbardziej pożytecznym dla gospodarstwa narodowego w naszej dzielnicy. Nie szczędził nigdy sił ni zabiegów, by poprzez sprawy instytucji naszej wobec miarodajnych czynników w kraju i Wiedniu.

Zdawał sobie w pełni sprawę z doniosłej roli, która przypadnie instytucji naszej przy tworzeniu się nowego porządku gospodarczego po zawarciu pokoju. Wierzył niezachwianie i stanowczo, że instytucja nasza zdoła spełnić zadania owe li tylko przy pomocy trwałej, systematycznej współpracy z gospodarczymi instytucjami w kraju już działającymi.

Wszystkim bez mała posiedzeniom Rady Nadzorczej przewodniczył; złożony już chorobą w ostatnich miesiącach zimowych ubiegłego roku i w pierwszym bieżącego roku odbywał w swem prywatnem mieszkaniu konferencje z Dyrekcją i Komitetem wykonawczym, a nawet i pełną Radę Nadzorczą do Siebie zaprosił, by jeno stale czuwać nad biegiem spraw instytucji, by stale wiedzieć o jej losach i kolejach.

Pamięć po zmarłym pozostanie na zawsze w Wojennej Centrali handl. silną i niezmąconą, sposób zaś jej uzewnętrznienia ustali najbliższa pełna Rada Nadzorcza.

Gospodarcza niezależność Polski.

T. zw. pokój z Ukrainą, odrywający rdzennie polski szmat ziemi Królestwu polskiemu, wywołał jednolity, męski głos protestu w całej Polsce — jednocząc na tym gruncie dotąd walczące z sobą stronnictwa, grupy i zrzeszenia. W ten sposób niewątpliwie cios zadany narodowi naszemu, ze strony mocarstw centralnych przyczynił się do skonsolidowania polskiej opinii narodowej, dotąd rozbitej na rozmaite oryentacje — tem samem dodając sił reprezentacji i polityce narodowej.

Byłoby we wszech miar pożądane, by równocześnie

z konsolidacją polityczną, nastąpiło i gospodarcze zespolenie sił polskich, tyle potrzebne wobec grożącej przewagi i ekspansji ekonomicznej okupantów. Dochodzą niepokojące głosy o zwartej organizacji przemysłowo-handlowej okupacji celem ekonomicznego wyzyskania produkcji polskiej. Grozi najfatalniejsza zależność, bo gospodarcza, a kto zna niezawodną, doskonale funkcjonującą organizację niemiecką, ten wie, jak trudno przeciwstawić temu w naszych stosunkach politycznych i ekonomicznych czynnik równej siły. Najrozmaitsze obce izby i organizacje handlowe otworzyły swe filie i biura w Polsce, licząc na ożywione stosunki handlowe nie tylko podczas wojny. W Warszawie uderza na przynajmniej ulicach znaczna ilość filii firm obcych, znanych zresztą i potężnych organizacji gospodarczych i handlowych.

Nie możemy dziś przewidzieć, jakie stosunki handlowo-gospodarcze będą łączyły Polskę z państwami centralnemi, zastrzedz się jednakże należy jaknajbardziej stanowczo przeciw temu, by obce organizacje hamowały swojski rozwój gospodarczy, wyzyskując produkcję naszą dla swoich celów. Masowy wywóz płodów rolniczych i drzewa, dziś nie tylko „wojskowymi” względami podyktowany, uściłać musi bezwzględnie, jak również jaknajżywotniejszy rozwój swojskiego przemysłu, wstrzymać dowóz obcej tandety na rynki krajowe. Nie możemy — poza koniecznościami, jakie ewentualne wzajemne traktaty handlowe ustalą po wojnie, cierpieć tego, by nasz rozwój ekonomiczny szedł po linii nakreślonej przez obce czynniki dla obcych interesów, by rolnictwo i bogactwo przyrodzone służyły zagranicy, uszczęśliwiające nas produktami przemysłowymi — o których zbyt w miarę hyperprodukcji i rozwoju swojskiego przemysłu w krajach importu, prowadzi się coraz zaciętszą walkę. Istnienie i działanie już dziś na terenie Polski potężnych niemieckich organizacji handlowych, jest w tej mierze wyraźnem memento, należy wszystkie swojskie siły gospodarcze, produkcji, obrotu i konsumpcji wspólnie wyteńczyć w obronie własnej, by owoce naszego przyszedłego rozwoju gospodarczego nie przypadły obcym w udziale.

Wypadki wojenne niszcząc z jednej strony i wstrzymując niewątpliwie na długie lata dotychczasowy rozwój gospodarki narodowej, z drugiej przyczyniły się do wzmocnienia twórczości narodów także i w dziedzinie ekonomicznej. Zainteresowanie problemami gospodarczymi objawia się tak w dziedzinie badań naukowych, wykazujących znaczny wzrost umysłowej produkcji w tej dziedzinie, jak i w sferze praktycznej inicjatywy, wykazującej powstanie wielu nowych przedsiębiorstw krajowych*) liczne angażowanie kapitału w swojskich instytucjach i t. d.

Jest to objaw wielce pocieszający, zwłaszcza w tych trudnych ogólnych warunkach politycznych i ekonomicznych, w jakich żyjemy obecnie, gdzie każdy wysiłek owocny trzeba cenić podwójnie. Spis literatury gospodarczej wydanej podczas wojny (por. bibliografia gospodarcza drukowana w „Odbudowie kraju”), żywa działalność instytucji publicznego charakteru, zajmujących się gospodarczymi zagadnieniami ze stanowiska teoretycznego i praktycznego, wreszcie wcale pokazywany wykaz nowych przedsiębiorstw, handlowych i przemysłowych, wspaniały rozwój swojskiej kooperatywy, oto etapy wojennego rozwoju gospodarczego, rokujące jaknajlepsze nadzieje. Społeczeństwo zrozumiało całą wagę własnej niezależnej organizacji ekonomicznej i zwróciło najlepsze swe siły w tym kierunku.

Czas silnych protestów i uroczystych manifestacji, niezbyt wielu wyrazów oburzenia narodowego, minie wkrótce, nabytkiem jednakże trwałym ostatniej chwili, którąśmy przeżyli, winien być w sferze gospodarczej: powrót do wyrwanej i wyczerpanej pracy nad ekonomicznem podniesieniem kraju, — owa organiczna praca, która stworzyć może potężną podstawę naszej niezależności także i w sferze politycznej. O kapitały dziś znacznie łatwiej niżli przed wojną, niech swojskie pieniądze pójdą na prowadzenie do życia swojskich przedsiębiorstw, więc przedsiębiorstw, handlowych, fabryk produkujących towary, które dotąd w braku własnej produkcji musimy sprowadzać z zagranicy.

W ten sposób manifestacyjne protesty będą poparte czynem, który aczkolwiek rozgrywać się będzie w sferze gospodarczej, wywrze swój nieostatniórzedny wpływ także i w sferze politycznej, zapewniając niepodległej Polsce niezbędny warunek rozwoju: samodzielność i niezależność ekonomiczną. (l. w. b.)

*) Fabryki maszyn rolniczych, warsztaty reparacyjne i t. d.

Rola kupiectwa w gospodarstwie narodowym.

Ciężkie ciosy spadły w czasie wojny na całe życie gospodarze i to tak w zakresie produkcji jak i obrotu towarów. Najbardziej w tym wypadku jednak ucierpiał handel a co zatem idzie kupiectwo. Wskutek szczupłych i coraz bardziej zmniejszających się zapasów państwo z konieczności zajęło się regulacją rozdziału środków żywności i codziennego użytku celem zapobieżenia wygórowanym cenom. W miejsce przedsiębiorstw i firm prywatnych handlowych powstały z inicjatywy państwa różne instytucje, mające za zadanie przeprowadzenie równomiernego rozdziału. Oprócz tego państwo wydało cały szereg przepisów, nakazów i zakazów krepujących wolny handel w zupełności. Kupiectwo w szybkim tempie musiało ustąpić wobec tego z rynku handlowego miejsca instytucjom pracującym na podstawie upoważnienia państwowego. Jakie skutki wynikły z tego stanu rzeczy, można było zaraz z góry przewidzieć. Handel wolny ustał, ale jak biurokratyczny urzędnik nie mógł zastąpić rzutkiego i przedsiębiorczego kupca, tak suchy przepis prawa nie zastąpił ożywczego ducha przedsiębiorczości w handlu. Rzecz naturalna, gdyż handel wolny spoczywający zwykle w ręku jednostek żądnych zysku, umiał się zawsze naginać do wszelkich warunków, gdy sztywna maszyna biurokratyczna nie może przystosować się do ciągle zmieniających się stosunków życia gospodarczego. Ustawiczne poprawki, posiedzenia i rady różnych urzędów aprowizacyjnych nie wiele też pomagają, gdyż zwykle ich rozporządzenia przychodzą za późno. Taki stan rzeczy budzi siłą faktu pragnienie w społeczeństwie do powrotu wolnego handlu, który niewątpliwie wróci do życia po nastaniu pokoju. Tęsknota za wolnym handlem jest duża i to nie tylko w kółach kupieckich, lecz także rządowych, które same przekonały się o niemożliwości wciśnięcia w ciasne ramy sztywnych i nieugiętych przepisów płynnego, nieokiełzanego, wiecznie zmieniającego się morza interesów. Pewne zarzuty stawiane obecnie kupiectwu z powodu podbijania cen i handlu pokątnego nie zawsze są słuszne. Kupiectwo bowiem właściwie dawno już w czasie wojny skończyło swą rolę, kiedy krzewił się bujnie pokątny handel i podbijanie cen oraz magazynowanie towarów uprawiane przez żywo stojące zwykle daleko od rzetelnego kupiectwa. Te wymienione anomalie obrotu handlowego należy raczej przypisać wprowadzeniu centralizacji handlu. Jak wiemy, zwyczajnie dopiero po zmonopolizowaniu obrotu pewnym artykułem, ten znikł z widowni i ukazywał się w pokątnym handlu po cenie wygórowanej. Zjawisko to samo za siebie mówi i zarzuty przeciw właściwemu kupiectwu zwrócone obala w znacznej mierze. Ale wojna a z nią anomalne stosunki życia gospodarczego muszą wreszcie skończyć się a wtedy przyjdą z natury rzeczy do głosu wolny handel i kupiectwo. Oczywiście zmienione warunki życia stworzą dla handlu nie łatwe pole działania. Państwo zresztą nie tak przedko ustąpi z dziedziny, którą zawładnęło w czasie wojny ze względu na ogólne swe interesa i interesa społeczeństwa. Czasy t. zw. przejściowej wojennej gospodarki trwać będą jeszcze długie lata po wojnie. Przed kupiectwem stanie we wszystkich państwach centralnych i bezpośrednio dotkniętych wypadkami wojennymi nader trudna i ciernista droga. W spotęgowanej mierze należy odnieść to do handlu i kupiectwa polskiego. U nas, wiemy, tak przemysł jak handel nie osiągnął przed wojną wysokiego stopnia rozwoju. Owszem te dziedziny naszego życia gospodarczego cierpiały stale na niedorozwój wskutek bierności i ospałości w tym kierunku samego naszego społeczeństwa, nieprzychylności rządu i wrogiego stanowiska przemysłu zachodnio-europejskiego, odnośnie do przemysłu i handlu w naszym kraju. Wobec zupełnego niewyrobenia handlowego w naszym społeczeństwie handel polski rozwijał się dotąd głównie na drodze kooperatywy. Kółka rolnicze, składnice i konsumy kooperatyw przeważnie jako pośrednicy między producentem i konsumentem. Ta tendencja rozwojowa naszego handlu ma oczywiście nader dodatnie strony dla naszego społeczeństwa i nie wątpimy też, iż nasz handel dalej będzie się rozwijał na tej drodze. Nie należy jednak przeceniać tej tendencji i pomijać zupełnie rozwój handlu, gdzie kupiec jako właściciel jest bezpośrednio w przedsiębiorstwie zaangażowany. Wprawdzie interes osobisty u kupca odgrywa dominującą rolę, jednak chęć zysku w handlu nie może być żadną miarą potępiana. Kupiectwo zresztą wyrabia ogromnie dużo cech dodatnich w społeczeństwie, na których to

właśnie cechach zbywa nam bardzo. Cechy takie jak rzutkość, ruchliwość, pewna odwaga połączona zawsze z ryzykiem w handlu, wszechstronność, wynalazczość, wszechobecność są wartościami bezcennymi tak jednostek jak całego społeczeństwa a te cechy właśnie spotyka się przeważnie u samodzielnych kupców. Niemcy swe światowe stanowisko, jak sami przyznają, nie tyle zawdzięczają swemu wielkiemu przemysłowi, ile swym doświadczonym, fachowo wyrobionym wielkim kupcom. Energiczne, przedsiębiorcze i ruchliwe niemieckie kupiectwo zdobywało dla ojczystego przemysłu coraz nowe rynki zbytu przysparzając coraz większe dochody i zyski swej ojczyźnie. U nas brak samodzielnego, uświadomionego narodowo, przedsiębiorczego kupiectwa jest powodem tej chorobliwej wprost bierności naszego społeczeństwa pozwalającego opanowywać się zupełnie przez obcy wrogi nam przemysł i handel. Żywsze tempo budzenia się swojskiego handlu w ostatnich latach przed wojną zamarło na skutek wypadków wojennych. Obecnie przy odbudowie całego naszego gospodarczego życia należy przeto starać się nie tylko o rozwój handlu na drodze kooperatywy przez zakładanie nowych Kółek rolniczych, Składowic i Konsumów, ale także o rozwój silnego, fachowo wykształconego przedsiębiorczego i narodowo uświadomionego, samodzielnego, polskiego kupiectwa. Z. Dołński.

Nowe podatki w Austrii.

(Z. D.) Według oświadczenia ministra finansów w parlamencie austriackim dług państwowy z 13 miliardów Koron przed wojną wzrósł do 1 ipca b. r. do 72 miliardów, przez co opłacanie procentów podwyższy się z 440 milionów na 4,335 miliony koron. Do tego należy dodać zwykły roczny budżet w sumie 3 miliardów Koron. Oczywiście taki stan rzeczy pociągnie za sobą nadzwyczajne obciążenie ciężarami podatkowymi obywateli na rzecz państwa. W austriackim ministerium już obecnie pracuje się nad wprowadzeniem nowych podatków. W pierwszym rzędzie wchodzi w grę nowy podatek od węgla, który podobnie jak w Niemczech ma wynosić 20% wartości przy sprzedaży. Ze względu, iż węgiel pruski podlegałby w Austrii drugi raz podatkowi i cena jego musiałaby być wygórowaną, została zawarta umowa z Niemcami, na mocy której każde z obu państw otrzyma połowę sumy uzyskanej z opodatkowania węgla przewozonego przez granicę. Wskutek tego węgiel przechodzący z Niemiec do Austrii i naodwrot nie będzie podlegał podwójnemu opodatkowaniu. Druga nowela odnosi się do podatku zarobkowego. Ten podatek ma przynieść skarbowi państwa zwiększenie w kwocie 40 mil. K. Trzecia nowela dotyczy się podatku gruntowego, który ma być powiększony o 15 mil. K. (24 mil. K. obecnie). Ogólnie planowane przyciśnięcie śruby podatkowej ma dać państwu 235 mil. K. więcej dochodu niż dotąd. Obciążenie nowe podatkami, jak widzimy jest nielada. Horyzonty na po wojnie rysują się wobec tego nader ponuro. Pokolenia obecne czeka żywot wcale nie różowy.

Wielki agrarny plan rządu austriackiego.

(Z. D.) Rząd austriacki planuje podniesienie rolnictwa na wielką skalę. Do tego kroku skłaniają go dwa nader ważne powody — brak środków żywności i ogromne długi państwowe. W czasie wojennej gospodarki rząd dotąd zajmował się głównie rozdzielaniem, produkcyę pozostawiając odłogi. Fatalne skutki tego systemu skłaniają kierownice sfery państwa do zajęcia się na większą skalę produkcją jako jedynym racjonalnym środkiem poprawy aprowizacji. Głównym atoli powodem zamierzonych planów rządu są ogromne długi państwowe. Śruba podatkowa na pokrycie procentów i długów wystarczyć nie może. Do tego celu ma służyć ogólne podniesienie produkcji. Stosownie do oświadczeń w parlamencie ministra rolnictwa hr. Silvy-Tarouki planowane jest w Austrii przeprowadzenie melioracji gruntów, dalej użycie w większej mierze sztucznych nawozów, podniesienie uprawy roślin i przeprowadzenie komasacji. Obszar gruntów potrzebujących melioracji wynosi w Austrii 2,7 milion. hektarów, z czego 1,2 mil. hektarów przypada na rolę uprawną. Koszta melioracyjne 1 hektara mają wynieść 1,200 koron, razem 3,280 mil. koron, wydajność jednak podniesie się z 1 hekt. na 2,000 kor., co razem uczyni sumę 5,460 mil. kor. Czysty zysk wyniesie zatem 2,180 mil. kor. albo 800 kor. na 1 hekt. Zwyżka zbóż wynosi na 1 hekt. 10 q. kartofli 70 q., buraków 140 q., roślin pastewnych 23 q. Cała produkcja przed wojną dawała 311 mil. q. po wykonaniu prac melioracyjnych podniosłaby się o 78 mil. koron.

Koszta tych ulepszeń ma ponosić nie państwo, lecz strony interesowane za pośrednictwem osobnej organizacji kredytowej, która będzie udzielać pożyczek na 20—25 lat.

Użycie sztucznych nawozów zwiększy się bardziej, iż rola bardzo ucierpiała wskutek rabunkowej gospodarki wojennej. Dotąd zużywano na 1 hekt. nawozów sztucznych w Danii 274 kg, w Niemczech 168 kg, w Austrii tylko 20 kg. Oczywiście wydajność ziemi

wykazywała w każdym z tych państw odpowiednie różnice. Celem pokrycia zapotrzebowania sztucznych nawozów rząd zamierza poprzeć powstanie większego przemysłu nawozów sztucznych. Dzięki użyciu nawozów sztucznych rząd spodziewa się podnieść ilość produkcji rolnej o 309 mil. q produktów wartości około 1900 mil. K. nie licząc w tem roślin strączkowych, nasion oleistych, warzyw i owoców. Również lepsza uprawa roli i używanie lepszych nasion wchodzi w zakres wielkiego agrarnego planu rządowego. W ten sposób rząd spodziewa się podnieść wartość ogólną całej produkcji rolnej o 4 miliardy koron. Plan poprawy pastwisk wywołać ma zwiększenie ilości bydła o 4 miliony sztuk wartości 1,800 milionów koron, dzięki czemu będzie mogło rozwinąć się mleczarstwo, chów drobnego bydła jak też produkcja jaj.

Jak widzimy, plan austr. ministerium rolnictwa jest nader szeroki w teorii. Jan on wypadnie w praktyce i w jakiej mierze uwzględniony będzie nasz kraj, pokaże przyszłość.

Ruch handlowy państw centralnych z Rosją.

(ze.) Rosja, jak wiadomo, odgrywała przed wojną ważną rolę w austriackim handlu zagranicznym. W r. 1913, ostatnim roku pokojowym równał się przywóz towarów z Rosji do Austrii wartości 102,4 mil. koron, podczas gdy wartość wywozu wynosiła sumę znacznie większą t. j. 200,5 milionów K. Największą wartość w wywozie austriackim do Rosji stanowiło drzewo i węgiel (mianowicie 21,8 mil. K.), dalej maszyny i narzędzia (15,9 mil. K.), wreszcie żelazo i wyroby żelazne (10,2 milionów K.). Przywóz z Rosji do Monarchii składał się przeważnie z produktów zwierzęcych (wartości 77,8 milionów K.), lnu i konopi (wartości 36,9 milionów K.), owoców i jarzyn (wartości 23,8 mil. K.), zboża i maki (18,8 mil. K.), wreszcie drzewa i węgla (10,5 mil. K.).

Wywóz rosyjski do Niemiec był o wiele większy, niż podaje statystyka rosyjska, na co zwraca uwagę dyrektor niemieckiego Urzędu zagranicznego Dr. Johannes, ponieważ określa ona, transporty towarów, które wysyłane przez morze Czarne dostają się następnie do Niemiec za pośrednictwem Belgii i Holandii, jako import do tych dwóch krajów, a nie do Niemiec. Chodzi tu o cyfry ogromne; i tak n. p. podaje „Deutsche Mühlen Zeitung“ następujące zestawienie statystyki rosyjskiej i niemieckiej odnośnie do wywozu z Rosji do Niemiec: (W tysiącach ton):

	Żyto według statystyki a) ros. b) niem.		Pszemka według statystyki a) ros. b) niem.		Jęczmień według statystyki a) ros. b) niem.		Otreby według statystyki a) ros. b) niem.	
1903 - - -	369	718	236	786	931	1123	464	491
1904 - - -	221	426	238	886	977	1107	476	518
1905 - - -	223	477	296	1006	849	1103	446	506
1906 - - -	226	515	171	756	1184	1498	477	530
1907 - - -	226	453	120	564	1140	1558	469	546
1908 - - -	113	253	65	256	1386	1583	419	441
1909 - - -	104	251	551	1223	1922	2264	532	554
1910 - - -	154	358	542	1496	2317	2702	504	502
1911 - - -	293	557	351	1119	2705	3277	649	671
1912 - - -	109	268	135	558	1638	2144	701	756
Przebieganie w latach								
1903—12 -	428	203	865	280	1835	1499	551	513

Na jednym z ostatnich posiedzeń parlamentu, wniósł dwóch posłów interpelację do ministra handlu i do kierownika Urzędu żywnościowego, o dopuszczenie handlu wolnego do sprowadzenia zapasów surowca z Rosji.

Rząd niemiecki wdrożył już kroki przygotowawcze w tym kierunku i zezwolił odnośnym kołom handlowym na współdziałanie przy odbudowie ruchu handlowego i dowozie ważnych produktów rolnych. Chodzi tu głównie o dowóz zboża z Ukrainy, psz., surowców dla przemysłu bawełnianego i papierowego.

Odnosi postawie krytykowali działalność Centrali, których organa pomocnicze trudniące się zakupem surowca nie posiadają dostatecznych wiadomości fachowych. Proponowali, ażeby rozdział zajętego surowca do przeróbki pozostał aż do nastania normalnych stosunków gospodarczych w rękach Centrali; natomiast do zakupu surowca powinien być dopuszczony handel wolny, ponieważ tylko wzmocnienie handlu wolnego, inicjatywa i rutyna, jaką posiada w handlu światowym, doświadczony pośrednik, daje rękojmię, że poważna ilość zapasów zagranicznych zostanie istotnie przywiezioną do Monarchii. Dlatego należałoby takim wypróbowanym i godnym zaufania zastępcą ułatwić za pośrednictwem władz cywilnych i wojskowych podróże do miejscowości, w których możnaby surowce nabyć.

Z Ministerium aprowizacji Królestwa Polskiego.

Notatkę, jaką zamieściliśmy w numerze trzecim „Korespondencji“ uzupełniamy informacjami następującymi: Przedewszystkiem ministerstwo będzie się starało dostarczyć miastom jaknajtańszej żywności i w tym celu rozciągnie kontrolę nad handlem zbożem, mięsem, ziemniakami i nabiałem. Będą ustanowione

ceny maksymalne, których przekroczenie pociągnie za sobą poważne kary. Z powodu braku obornika i nawozów sztucznych urodzajność ziemi nie jest wielka i wątpliwe jest, aby nawet po zawarciu pokoju rolnicy nasi mogli wrócić do systemu gospodarstwa intensywnego. Dlatego przewidziane jest po wojnie ograniczenie wywozu zboża za granicę. Celem ukrócenia wyzysku w sprzedaży obuwi i odzieży, Ministerstwo zamierza ściśle kontrolować tę dziedzinę handlu i zastosować odpowiednie środki. Projektuje się zmonopolizowanie handlu zbożem, mąką, mięsem, węglem, naftą, cukrem, herbatą, spirytusem i tytoniem. Z chwilą nastania warunków normalnych pewna ilość przedmiotów przestanie podlegać monopolowi.

W Lublinie miał urzędować z ramienia Ministerstwa specjalny komisarz, któryby wypełniał odnośne zarządzenia, ale wobec ostatnich wypadków politycznych, pozostających w związku z oderwaniem Ciemszczyzny sprawa ta przyjmie pewnie inny obrót. Na postanowienia Ministerstwa niewątpliwie wywrze również wpływ odezwa Krajowej Rady Gospodarczej w Lublinie, której rezolucye powtarzamy w dosłownem brzmieniu.

1) Wobec wrogiego aktu ze strony państwa austriackiego względem narodu polskiego, wszelkie współdziałanie z c. i k. zarządem wojskowym w sprawie wyżywienia ludności, stało się nadal niemożliwym, wskutek czego R. Kr. G. rozwiązuje się.

2) Na jej miejsce pozostaje wyłoniony z Iona R. Kr. G. autonomiczny urząd żywnościowy, który obejmie natychmiast zarząd central K. P. G. Urząd ten podlega sankeyi Państwowych władz polskich.

3) Zadaniem urzędu jest objęcie dotychczasowych i skupienie reszty pozostałych w kraju zapasów żywnościowych i podziału na potrzeby ludności kraju.

4) Wobec widma głodu i zmniejszenia spodziewanych zapasów w kraju wydawanie jakichkolwiek produktów spożywczych zarządowi wojskowemu jest niemożliwe.

5) Wobec zaszłych wypadków politycznych współdziałanie w zbieraniu zboża z c. i k. zarz. wojsk. stało się niemożliwym, zarząd żywnościowy stwarza więc swoje własne organa wykonawcze.

6) Dla zakończenia rachunków z Kr. R. G. wylania się komisya likwidacyjna, która przerwie swą działalność z chwilą powstania Unii. Żywn.

Odezwa po omówieniu uchwał, kończy się słowami: „Obywatele Polacy, — chwila jest ciężka i tylko całkowite zrozumienie przez wszystkich, ciężących na nas obowiązków względem własnego kraju i narodu, pozwoli nam te chwile przetrzymać“. L. P.

Gospodarcza ekspansja Niemiec.

(Z. D.) Gospodarcza polityka Niemiec przygotowuje się pod każdym względem do zawojowania gospodarczego ziem zabranych Rosji. Wchodzą tu w pierwszą linię nasze kraje, Królestwo Polskie i Litwa, potem Kurlandia, Inflanty, Estonia a w dalszym planie Ukraina i Rosja północna. Królestwo Polskie i Litwa oczywiście mają najbardziej odczuć wyższość kultury niemieckiej w dziedzinie handlu i przemysłu jako bezpośrednio graniczące z okręgami niemieckimi. W interesowanych kołach niemieckich odbywa się już dziś żywa akcja w tym kierunku, by dla niemieckiego, wschodniego przemysłu otworzyć wschodnie rynki zbytu. Polityka handlowa Rosji za czasów caratu utrudniała w wysokim stopniu ekspansję gospodarczą Niemiec na wschód, to też była bardzo przykro odczuwana w niemieckich kołach przemysłowych. Obecnie już po rozbiciu Rosji siłą oręża Niemcy spodziewają się uregulować swe stosunki ze Wschodem wedle swej woli. Do tego skłania i pobudza ich możliwość utraty kolonii zamorskich i dalsza gospodarcza wojna z państwami ententy. Straty na zachodzie mają być wyrównane korzyściami na wschodzie. Jako pierwszy, nader ważny punkt tej gospodarczej zabarowej polityki stanowi dla Niemiec sprawa robotnika. Wiadomo, iż w rolnictwie niemieckim brakuje swojskich rąk do pracy, które przed wojną napływały licznie z Galicji, Król. Polskiego i Litwy. Celem zapewnienia roboczych rąk w przyszłości niemiecki rząd zamierza powołać do życia pewne organizacje mające za zadanie stały werbunek sił roboczych w Polsce i na Litwie. Drugą akcyę kół interesowanych niemieckich stanowi przeprowadzenie ogólnego przeglądu stosunków gospodarczych w wyżej wymienionych krajach, aby przemysł i handel niemiecki mógł dobrze orientować się w sposobach nłatwiejszego opanowania tych krajów. Trzecią nader ważną kwestyą jest kwestya surowca. Niemcy we wschodnich swych okręgach nie rozporządzają obfitością surowców. Surowiec sprowadzano tu z dalekich okolic lub z za morza. Ogólny brak surowców w Niemczech wywołany przez odciepienie ich od zagranicy na zachodzie skłania ich do czerpania surowców ze Wschodu a więc Polski, Litwy, Ukrainy i Rosji północnej. Kraje te mają być dla Niemiec t. zw. Hinterlandem. W tym samym celu koła interesowane radzą nad budową odpowiednich kolei i dróg wodnych, nad zaprowadzeniem taniej taryfy dla przewozu surowców i wysyłki gotowych towarów oraz ułatwieniem podróży na wschód. Jako najważniejszy punkt w tej polityce jest ustanowienie dogodnych cel dla wywozu wyrobów niemieckiego, wschodniego przemysłu. Do prze-

prowadzenia tych planów powstają już różne, pewne stałe organizacje mające za zadanie nawiązać ścisłe stosunki handlowe z okupowanymi krajami oraz Rosją i Ukrainą. Jednym słowem Niemcy pragną wciągnąć przedewszystkiem nasze kraje do t. zw. Związku gospodarczego środkowej Europy, ale znowu niestety nie jako pewne, samodzielne, równe jednostki, lecz im podwładne, uległe i całkowicie na wyzysk skazane. Wobec tego polski przemysł i handel muszą się odpowiednio zbroić, jeśli nie mamy zupełnie pod każdym względem uledeć zaborożności naszych sąsiadów.

Sprawa komunikacji z Ukrainą

(Z. D.) Wielki niepokój budzi obecnie w kołach handlowych austro-węgierskich i niemieckich sprawa komunikacji z Ukrainą. Idzie tu o przewóz owych zapasów zboża i innych środków żywności z t. zw. spichrzu Rosji, co właściwie ma stanowić zapłatę za pokój brzeski. Pod względem komunikacji zachodzi ta trudność, iż ani Niemcy ani Austria nie mają bezpośrednich odpowiednich połączeń z Ukrainą. Centralizacja kolei rosyjskich za czasów caratu złączyła Ukrainę z północną Rosją i bałtyckimi portami dlatego, gdyż kraje południowe Rosji żywiły kraje północne ubogie w produkty. Wskutek tego nie ma połączenia między Charkowem a Kijowem. Dawny rząd rosyjski zamierzał połączyć morze czarne z morzem bałtyckim za pomocą systemu rzek, w skład którego wchodził Niemen, Wisła, Dźwina i Dniepr. Ten projekt atoli nie doszedł do skutku.

Obecnie najlepsze połączenia z Ukrainą mają Turcja i Bułgaria a to przez morze Czarne. Dla Austrii i Niemiec pozostaje jedyna droga wodna Dunaju. Ze względu, iż Dunajem odbywa się teraz cała komunikacja Austrii i Niemiec z krajami bałkańskimi i dalszym wschodem o większych transportach z Ukrainą nie może być mowy. Z temi faktami liczą się już bardzo Niemcy. Po uwzględnieniu jeszcze niepewnej sytuacji na Ukrainie, kwestya zboża i żywności wogóle oraz surowców z tej neukonstituowanej Republiki przedstawia się bardzo problematycznie conajmniej na bliższą przyszłość.

Banki i waluta Republiki Ukrainkiej.

(ze) Ze względu na zamierzone podjęcie związków handlowych przez państwa centralne z Ukrainą, interesujące są stosunki bankowe tworzącego się ukraińskiego państwa. Z początkiem stycznia b. r. Wydział wykonawczy Rady ukraińskiej postanowił znieść wszystkie filie rosyjskiego Banku państwowego, Banku szlacheckiego, oraz państwowego Banku włościańskiego, znajdujące się na ziemiach ukraińskich; majątek ich, oraz agendy ma objąć nowopowstały „Ukraiński Bank państwowy“. Nowy bank przystąpił odrazu do emisji banknotów. Republika ukraińska przyjęła walutę rublową; ruble ukraińskie mają się nazywać karbowanecami. Obecnie znajdują się już w obiegu ukraińskie banknoty opiewające na 3, 10, 100, 500 i 1000 karbowaneców.

Tekst ich brzmi z jednej strony: „Serya Nr. ... Ukraińska republika ludowa. Państwowy bilet kredytowy... karbowaneców odpowiada... rublom“; Po drugiej stronie każdego z banknotów podana jest wartość banknotu w języku rosyjskim, polskim i żydowskim. W środku znajduje się napis: „Banknoty państwowej Ukraińskiej Republiki Ludowej mają pokrycie w majątku państwowym, a mianowicie w ziemi, lasach, kolejach żelaznych, dochodach państwowych; monopolu cukrowym i innych monopolach oraz w innych dochodach republiki ludowej. Bilety kredytowe mają w obiegu wartość równą monetom złotym.

Falszowanie państwowych biletów kredytowych po ciąży za sobą utratę praw obywatelskich i karę aresztu“.

Dział aprowizacyjny i rolniczy

Statystyka zbiorów za r. 1917/18.

(Z. D.) Według świeżo sporządzonej statystyki urzędowej zasianych zbożem, tj. pszenicą, żytem było 1 mil. morgów, jęczmieniem 281,000 morgów, owsem 670,000 morg. Cały obszar zasiany wynosił okragło 2 mil. morgów w 60 powiatach. Obliczono także w przybliżeniu wydajność przeciętną dla poszczególnych powiatów i całego kraju. Przepiętny zbiór pszenicy wynosił 4,5 cetn. metr. z morgu, żyta 4,4, jęczmienia 3,3, owsa 2,7. Krajowy urząd gosp. po odliczeniu ilości zboża potrzebnego dla wyżywienia producentów i ich gospodarstw wyznaczył kontyngent na cały kraj ogółem 9,000 wagonów zboża szlachetnego, 1,300 jęczmienia, owsa 2,918 wag. Ze względu, iż kontyngent ten okazał się za wysoki, c. k. Namiestnictwo — Kraj. urząd gosp., zniżyło ten kontyngent przez odpisanie poszczególnym powiatom, gdzie zbiory nie dopisały istotnie, pewnych ilości. Ogółem zmniejszono kontyngent o 2,300 wag., z czego na zboże szlachetne przypada 1273 wag., na owies 785 i na jęczmień 262.

Zapasy produktów rolnych na Ukrainie.

Ponieważ brak cyfr dotyczących produkcji rolnej poszczególnych rosyjskich gubernii za rok 1917, więc możemy tylko w przybliżeniu obliczyć posiadane zapasy zboża Ukrainy na podstawie cyfr produkcji rolnej całej Rosji.

Produkcya rolna przedstawiała się w roku 1917 według ministerium rolnictwa następująco (w milionach pudów):

Żyto -	1,059
Pszenica siana zimą . . .	288
Pszenica siana latem . . .	383
Jęczmień	431
Owies	552

Z całej rosyjskiej produkcji rolnej zwykle więcej niż trzecia część przypadała na Ukrainę, wobec tego można zbiory Ukrainy obliczyć na 1 miliard pudów, albo okragło na 16 milionów ton. Zwykle Ukraina 25—30 proc. swej produkcji rolnej wywoziła do północnej Rosji lub dawała do rozporządzenia portom czarnomorskim, tak że uwzględniając ten stosunek można przyjąć że przewyżka zbiorów z roku 1917 przeznaczona na eksport wynosi 4 do 5 mil. ton różnych gatunków zboża. Liczba ta w każdym razie jest minimalną, ponieważ zmniejszenie się w czasie wojny obszarów obsianych zbożem w Rosji wynosiło w całej Rosji 25—50%, zaś na Ukrainie tylko 12%.

Konieczność podniesienia rolnictwa po wojnie.

W jednym z pism niemieckich ogłosił na ten temat niedawno artykuł, p. Lochow, znany hodowca żyta z Petkus. Twierdzi w nim autor, że koniecznem jest wzmoczenie intensywności w prowadzeniu gospodarstw rolnych, tak mniejszych, jak większych, przyczem zadaniem większej własności jest oddziaływać w tym względzie pocuzając na drobnych sąsiadów. Trzeba podnieść produkcję przedewszystkiem przez racjonalne i zwiększone użycie nawozów sztucznych. Jedne i te same nawozy na jednych ziemiach dają świetne rezultaty, na innych nie skutkują zupełnie. Naprzykład na piaszczystych z podglebiem gliniastem gruntach, według 10-letniego doświadczenia p. Lochowa, nawozy potasowe, fosforowe i wapienne nie działały zupełnie natomiast silne dawki nawozów azotowych podniosły sprzęt ziemniaków o 20%, żyta o 25%, owsa o 33%. Odwrotnie na ziemiach próchnicowych, wilgotnych, azot działał znacznie słabiej, a potas znakomite dawał rezultaty. Dla państwa niemieckiego, którego stosunki ma głównie autor na względzie, jest wielką wygraną rozwój techniki wyrobu nawozu azotowego z powietrza, którym nietylko pokrywa ono całe swoje zapotrzebowanie, ale produkować go może dwa razy tyle, ile go przed wojną potrzebowało dla rolnictwa.

„Do intensywnego gospodarstwa — czytamy dalej — potrzebna jest zwiększona uprawa roślin, gromadzących azot, w postaci międzyplodów“. Uprawiać też należy te rośliny, które umożliwiają wogóle wyższe zbiory, to zaś osiągnie się przez hodowlę dobrych zbóż, co częściowo już się stało, a częściowo podnieść jeszcze trzeba“.

„O ile odpowiednie nawożenie, troskliwa uprawa, większe stosowanie międzyplodów, użycie wydajnych gatunków zbóż i okopowych, zaprowadzi się we wszystkich gospodarstwach, to podwyższenie zbiorów o 25—40% bardzo łatwo da się osiągnąć“.

Wyrób cukru z kukurudzy i sorga.

(ze) Urząd rolniczy Stanów Zjednoczonych zarządził próby w kierunku produkowania cukru z kukurudzy i sorga cukrowego, któreto próby wykazały, że z jednego akra kukurudzy otrzymać można większą ilość cukru, niż z jednego akra buraków cukrowych; edkryciu temu przypisać można wielkie znaczenie ze względu na to, że uprawa kukurudzy wymaga znacznie mniej starań i uwagi, niż uprawa buraków.

Produkcya masła w Danii.

(ze) Z duńskich czasopism dowiadujemy się, że pomimo niedostatecznego dowozu paszy udało się utrzymać stan bydła mlecznego w Danii na dawnej wysokości; produkcja mleka jednak zmniejszyła się z powodu niedostatecznego żywienia o 1/5. Produkcja masła wynosi maksymalnie 22,000 q. tygodniowo, ale większa część tej ilości idzie na potrzeby kraju; zapotrzebowanie masła w Danii wzrosło znacznie z powodu zamknięcia fabryk margaryny, nie mających odpowiednich surowców i z powodu braku tłuszczów wieprzowych. Wywóz masła został w całości przejęty przez rząd duński, ponieważ masło stanowi ważny artykuł zamienny za inne towary, niezbędne potrzebne dla kraju.

Z GALICYJSKIEJ SPÓŁKI ZBYTU BYDŁA I TRZODY CHLEWNEJ „PECUS“.

Z OBROTU BYDŁEM.

Zyski Towarzystwa obrotu bydłem w Karyntyi.

(ze) Na zebraniu mężów zaufania karyneckiego Tow. obrotu bydłem, omawiał radca ces. Schumy żywo komentowane zyski Tow. obrotu bydłem. Zyski te pochodzą stąd, że od początku wojny musiał Zarząd wojskowy płacić wyższe ceny za bydło na Węgrzech, niż w Austrii, co stanowiło nieusprawiedliwioną nieczem korzyść dla rolnictwa węgierskiego. Aby wyrównać tę niesprawiedliwość zdecydował się Zarząd armii płacić wyższe ceny także i za bydło pochodzące z Austrii, chociaż w Austrii są ceny zakupna znacznie niższe, niż na Węgrzech. Pieniądże stanowiące różnicę między austriackimi cenami zakupna, a cenami płaconymi przez Zarząd armii utworzył specjalny fundusz t. zw. różnicowy (Differenzfonds), który urosł już do poważnej sumy 400,000,000 K i znajduje się dotychczas pod zarządem ministerium wojny. Jakie będzie przeznaczenie funduszu tego w przyszłości, nie wiadomo dotychczas na pewno; stosownie do pierwotnego zamiaru ma on być użyty na potrzeby rolnictwa i hodowli bydła w Austrii.

W Karyntyi specjalnie została różnica między cenami płaconymi za bydło na miejscu zakupu, a cenami płaconymi przez armię, oddaną do rozporządzenia Tow. obrotu bydłem, a za jego pośrednictwem rządowi krajowemu. 2½ miliona K. użyto na stworzenie funduszu dla zaopatrzenia w żywność uboższej ludności cywilnej, z funduszu tego wydaje się bony zniżkowe, utrzymuje kuchnie obywatelskie i polowe i t. p. Taką sumę przeznaczono na cele rolnictwa, 1½ miliona koron tworzy fundusz na zakładanie szkół rolniczych i wzorowych gospodarstw, 1 milion został przeznaczonym na podniesienie stanu bydła po wojnie. Wreszcie mogło Tow. dzięki zyskom jakie miało, utrzymać ceny mięsa na niskim poziomie.

Z obrotu bydłem w Czechach.

(ze) Według doniesienia Prezydium Krajowej Komisji obrotu bydłem przy Namiestnictwie w Czechach, zebrano w Czechach w jednym tylko miesiacu listopadzie 1917 r. 55,298 sztuk bydła. Z tego do starczyło 34,385 sztuk Czeskie Towarzystwo obrotu bydłem, 11,817 także same Towarzystwo niemieckie. Komisje obwodowe dla rozdziału bydła przydzieliły dla konsumpcji prywatnej 9,096 sztuk. W wymienionym miesiacu poszło na rzeź 9,858 sztuk cieląt, 3,878 świń krajowych i 2,253 węgierskich. Stwierdzono dalej, że w stanie krów nastąpiła zniżka wynosząca 2,44%, stan zaś wołów pociągowych obniżył się tylko o 3,09%, co dowodzi, z jaką starannością władze i towarzystwa obrotu bydłem idą na rękę interesom ludności, a zwłaszcza kół rolniczych. Brak mleka panujący obecnie w Czechach należy przypisać nie nadmiernemu biciu bydła, ale brakowi paszy. W styczniu 1918 wyniosło zapotrzebowanie bydła, które miało być pokryte przez Królestwo Czech 67,292 sztuk bydła. Z tego przypada na potrzeby armii 39,720 dla konsumpcji cywilnej w Czechach 14,814, dla akcji pomocy w dostarczeniu mięsa ludności w Czechach 8,661, dla Wiednia 4,100 sztuk.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Przeciętna cena targowa świń bitych.

Notowana urzędownie we Lwowie w grudniu 1917, która ma służyć za podstawę do wymiaru odszkodowania za świnię rzeźne zabite na zarządzenie władzy lub padłe wskutek dokonanego z urzędu szczyepienia w miesiacu styczniu 1918, wynosi 7 kor. 47 hal. za kilogram.

Wyrób kielbas Austr. Centr. Towarzystwa Zakupu (Oezeg).

(ze) Austr. Tow. zakupu (Oezeg) wyrabia w porozumieniu z urzędem żywnościowym kielbasy... dla Wiednia. Akcja ta istnieje od października ub. r. Kielbasy te wyrabia się z wędzonych i produktów ubocznych przy biciu bydła, jako nienadających się do cząstkowej sprzedaży. Kielbasy te, zastępujące w zupełności mięso, przeznaczone są dla uboższych dzielnic Wiednia, gdzie sprzedaje się je w cenie 2 do 3 koron za 1 kg (!), w ilości nie większej, jak 1 kg. na osobę. W ten sposób wyzyskano od października do końca grudnia 1917 201,987 kg. odpadków do wyrobu kielbas.

Komisowe Tow. akc. węgierskich handlarzy bydła.

Powyższe Towarzystwo akc. odbyło 12 grudnia ub. r. nadzwyczajne Walne zgromadzenie, przy ogromnym udziale akcyonaryusz. Na wniosek dyrekcji uchwalono

no, wobec wielkiego rozrostu towarzystwa, podnieść kapitał akcyjny do miliona koron. Dyrekcja zawiadomiła, że udało jej się w liczbę akcjonariuszy pozyskać najstarsze i najbardziej znane przedsiębiorstwa, branży pod firmą „Józef Saborski i synowie w Wiedniu. Następnie odbyły się wybory dyrekcji, na czele której stanął Leopold Saborsky, jako prezydent.

Import nierogaczyny i tłuszczów z Węgier.

(ze) Donoszą urzędowo: Na podstawie porozumienia między rządem węgierskim i austriackim ma być przeznaczony dla Austrii kontyngent węgierskich świń i tłuszczów dostarczony krajowemu węgierskiemu urzędowi obrotu nierogaczyną. Także wywóz nierogaczyny i tłuszczów odbywa się za pośrednictwem Biura obrotu nierogaczyną. Wobec tego są wszelkie podania do węg. Urzędu żywnościowego o pozwolenie na wywóz węgierskich świń wprost przez nabywców, zupełnie bezcelowe.

Stan bydła w Bawarii.

(ze) Stan bydła w Bawarii wzrósł z 3,702.735 sztuk, które naliczono 1 grudnia 1913, na 3,837.049 sztuk w dniu 1 grudnia 1917. W tym samym czasie, zmniejszyła się ilość nierogaczyny o 35,6%, ilość owiec zaś wzrosła o 5,6%.

Pasza z celulozy.

(ze) Sturakopabergslags A B. rozpoczęło przygotowania do podjęcia wyrobu paszy z celulozy. Maszyny potrzebne do tego zamówiono po części w Niemczech. Zakład, którego urządzenie kosztowało około pół miliona koron, ma być ukończony jeszcze w lutym 1918 i rozpocząć zaraz produkcję. Towarzystwo zamierza w razie pomyślnych wyników rozszerzyć znacznie produkcję. Produkcja ma wynosić na razie 10.000 t. rocznie, w przyszłości ma być podniesiona do 20.000 t. Nowy ten środek pastewny może być sporządzany zarówno z siarczynów, jak z siarczanów i ma posiadać dużą wartość odżywczą. Podobno 4 kg. tej paszy odpowiada 5 kg. owsa. Towar ten ma być sporządzany w formie mąki i nadaje się również jako środek spożywczy dla ludzi. Podobną fabrykę projektuje także Koppaberg Hofers A. B., z zamiarem otwarcia jej z wiosną.

DZIAŁ WĘGLOWY

Austriacko-węgierski ruch węglowy.

(ze.) Od dnia 15 grudnia 1917, aż do odwołania, w każdym razie nie dłużej niż do 1 lutego 1919 obowiązują następująca bezpośrednia taryfa kolejowa dla transportów węgla: od Granicy do Máramarossziget 2960, do Szigetkamara 3150 hal. za 1000 kg. W takich tych zawarty jest już austr. podatek frachtowy i austr. dodatek wojenny, zarówno jak i węgierski podatek transportowy, i węg. wojenny podatek kolejowy.

Odkrycie pokładów węgla w Królestwie polskim.

(ze.) Jak donosi „Godzina Polski“ odkryto przed kilku miesiącami nowe pokłady węgla we wsi Nierada oddalonej o 5 klm od stacji kolejowej Zawiercie. Początkowo wydobywa się węgiel w prymitywny sposób przez zwykłych robotników; później zaczęła górnicy wydobywać węgiel z głębiej leżących warstw. Dotychczas udało się przy ręcznej pracy, produkować 15 wagonów węgla dziennie. Węgiel ten sprzedaje magistrat warszawski ludności na karty. Z czasem mają być otwarte dalsze kopalnie, odkryte w sąsiedztwie kopalni we wsi Nierada.

DZIAŁ DRZEWNY

Stan rynku drzewnego w Austrii.

(ze.) Położenie na rynku drzewnym można sprowadzić obecnie do 2 punktów; jednym jest bardzo żywy popyt ze strony tartaków, drugim zaś najzupełniejszy brak podaży ze strony producentów drzewa. Właściciele lasów cofnęli propozycje sprzedaży i zajęli naogół stanowisko wyczekujące. Nie chcą z jednej strony obchodzić rozporządzenia, nie mogą zaś z drugiej sprzedawać drzewa według cen wytycznych wola producentów drzewa nie rozpoczynać na razie wyciętu. Stosunki te sprawiły, że za drzewo sprzedawane z drugiej ręki płaci się obecnie ceny wyższe, niż płacono przed ukazaniem się cen wytycznych. Handlarze mający na składzie drzewo okragłe cieszą się obecnie nader pomyślną koniunkturą. Tartaki, zmuszone do zaopatrywania się w materiały surowy pod groźną konieczności zaprzestania pracy, płać handlarzom ceny nieraz dwukrotnie wyższe od cen wytycznych. Stosunki te dadzą się odczuć wkrótce i czynnikom rządowym, a wtedy może nastąpi zmiana dotychczasowych rozporządzeń.

Żywy ruch panował w ostatnim czasie w handlu drzewem twardym i innym drzewem użytkowym, jak jawór, jasion, buk biały, etc. Ceny, które płacono przewyższały najczęściej bardzo znacznie ceny wytyczne. Ogłoszenie więc cen wytycznych nie zahamowało

wało bynajmniej nadmiernego podwyższania cen, które posuwa się coraz dalej w przyspieszonym tempie.

Podniesienie taryfy kolejowej na drzewo.

(ze.) Z taryfy specjalnej II, przeniesiono do klasy B następujące przesyłki: miotły (B 11 a), drzewo na beczki, obręcze na beczki, drzewo (H 17 b do e), wyroby drewniane (H 30 a). Podwyżki taryfy wynoszą:

50 km	50 K	72 K	22 K	44%
300 km	140 K	232 K	92 K	66%
600 km	225 K	370 K	145 K	64%

Niemieckie rynki drzewne.

(ze) Popyt na wszelkie gatunki drzewa był z końcem roku, jak donoszą z Berlina, bardzo wielki; szczególnie poszukiwano dobrych, silnych dębów. Brak był także drzewa garbowniczego. Według wiadomości podanych przez Tow. akc. przemysłu skórzanego potrzeba około 300.000 m. sześć. drzewa dębowego dla garbarni. Drzewo to musi być zdrowe pozatem może być krzywe lub z gałęziami, w każdym razie musi mieć co najmniej 70 lat. — Ceny na drzewo kopalniane były dobre, szczególnie wysokie ceny płacono za drzewo dębowe.

Z Lipska donoszą, że popyt na drzewo stolarskie przewyższa ogromnie podaż. W materiałach budowlanych natomiast zapasy są większe niż zapotrzebowanie, co tłumaczy się zmniejszeniem ruchu budowlanego. Liczą tam na to, że i po wojnie będzie zapotrzebowanie drzewa budowlanego stosunkowo niewielkie, wzniesienie zaś znacznie popyt na dyle do wagonów i drzewo warsztatowe. Wobec tego postępują tartaki już dziś ostrożnie z temi rodzajami drzewa i nie podejmują się dostaw długoterminowych. Nader pożądaną, ale trudną do dostania z powodu małych zapasów, jest drzewo do wyrobu aeroplanów.

Niekorzystnie przedstawiają się stosunki odnośnie do drzewa opałowego, a to wskutek nadwyżki produkcji. Mimo bowiem ostrzeżeń doświadczonych fachowców, zakupiło wielu pośredników handlowych obszerne parcele leśne, z których uzyskują wielkie ilości drzewa opałowego. Wobec więc wielkiej podaży, ceny są bardzo niskie.

DZIAŁ PRZEMYSŁOWY.

Losy przemysłu w Królestwie.

Wiedeńska „Acht Uhr Blatt“ donosi: Już od dłuższego czasu toczą się rokowania między wiedeńskimi bankami a kilku przemysłowcami z Królestwa Polskiego. Jak słychać, jeden wielki bank wiedeński wspólnie z jakimś wielkim bankiem berlińskim ma założyć w Warszawie filię, celem sfinansowania przedsiębiorstw przemysłowych.

Filia ta ma już być zapewniona, idzie jeszcze tylko o termin, w którym będzie założona.

Przemysł szklany w Królestwie polskim.

(ze.) Przemysł szklany w Królestwie polskim, który przed wojną rozsyłał wyroby swoje po całej Rosji, zdołał w ciągu roku 1917, podjąć znów pracę przynajmniej częściowo. W czasach pokojowych istniało w Królestwie 35 hut szklanych, których produkcja równała się wartości 3 do 4 milionów rubli. Przypadkowo nie ucierpiały wiele huty szklane z powodu działań wojennych. Stosunkowo najbardziej zniszczone są huty w okręgu chełmskim, które zatrudniały przed wojną około tysiąc robotników, produkując szkła za 800.000 rubli rocznie. Huty, które obecnie są już w ruchu, znajdują się głównie w okolicach Piotrkowa. Produkcja obecna nie wystarcza, by pokryć zapotrzebowanie szkła w kraju, tembardziej, że Królestwo zostało odcięte od wielkich hut szklanych w Rydze i w obszarze naddońskim. Wobec tego okazuje się konieczność sprowadzania szkła z Niemiec, szczególnie pożądaną są szyby wystawowe. Wskutek niedostatecznego zaopatrzenia poszły ceny szkła w Królestwie ogromnie w górę. I tak n. p. za szyby czwartej jakości płacono już w połowie zeszłego roku trzy razy tyle co w czasach przedwojennych.

Postulaty celne szewców w Król. Polskim.

(lp.) W warsz. Tow. „Rozwój“ odbyła się konferencja z udziałem przedstawicieli ministerium przemysłu i handlu dr. J. Kołomyjskiego, na której ustalono postulaty i życzenia szewców w stosunku do przyszłych cel na skóry. W konferencji uczestniczyli jako przedstawiciele szewstwa pp. Wł. Dobrzyński, prezes związku właścicieli pracowni obuwia, L. Dolej, dyrektor tego związku, p. Niemczyński podstarza zgromadzenia szewców, pozatem dr. T. Dymowski, dyrektor „Rozwoju“ J. Wróblewski, prezes prezes związku drobnych kupców chrześcijan, B. Borkowski, prezes związku właścicieli składów węgla i p. Zieniewicz, prezes związku właścicieli pralni. Ci ostatni reprezentowali w konferencji interesy nabywców obuwia.

Na wstępie przedstawiciel ministerium zapoznał

zebranych z postulatami wyrażonymi w tej sprawie przez przemysłowców garbarskich, poczem po dłuższej dyskusji zebrani ustalili:

1) Zniesienie cel od surowców i materiałów pomocniczych należy uważać za bezwarunkowo korzystne i potrzebne, tak dla garbarni, jak i rzemiosła szewskiego, oraz konsumentów.

2) Podniesienie cel od skór miękkich należy bezwarunkowo odrzucić, jako bardzo szkodliwe dla konsumentów i rzemiosła szewskiego. Garbarnie krajowe nigdy nie będą w stanie pokryć całego zapotrzebowania na skóry miękkie, a dla na te skóry nie tylko podrożą produkcję i konsumpcję, lecz uniemożliwią rozwój fabryk mechanicznego obuwia i utrudnią im konkurencję z rosyjskimi, które otrzymywać będą z własnego kraju tak skóry cięte, jak i baranie.

3) W interesie zarówno konsumentów jak i szewstwa leży zupełne zniesienie cel na skóry miękkie, których wobec braku surowców garbarnie nasze długie jeszcze lata same w wystarczającej ilości produkować nie będą w stanie. Względny konkurencyjny Niemiec, na które garbarze w żądaniu swym podwyższenia opłat celnych powołują się, w danym wypadku odgrywają rolę, bowiem warunki produkcji u nas, ze względu na łatwość sprowadzenia surowca z Rosji i jego stosunkową taniość są korzystniejsze, aniżeli w Niemczech. Tego nie zmienia nawet fakt niższej jeszcze techniki, oraz stosunkowo nieznacznie droższej ceny materiałów pomocniczych. O ile garbarze postarają się o zaprowadzenie lepszej techniki i o ile ożywią interesy swoje większym duchem przedsiębiorstwa, niezawodnie potrafią wytrzymać konkurencję z Niemcami. Natomiast nałożenie cel na skóry miękkie, umożliwi im prowadzenie mniej intensywnej i wydajnej produkcji, uspi przedsiębiorczość i czujność garbarzy na konkurencję, nie mówiąc już o szkodach, wyrządzonych konsumpcji i fabrykacji obuwia oraz całej gałęzi galanterii skórzananej.

4) Konsekwencją nakazuje także zniesienie cel na skóry twarde. Twierdzenie, jakoby koszty surowca u nas były większe, aniżeli w Niemczech, nie wytrzymują krytyki, bowiem pełny ładunek skór z Argentyny do Hamburga jest ten sam co do Gdańska, o ile skóry te zostaną z Argentyny wysłane bezpośrednio do Gdańska, pozatem mamy możliwość tańszego otrzymywania skór z Rosji.

5) Na zakończenie zebrani zastanawiali się nad ustanowieniem cel od gotowego obuwia i w zasadzie uważają dla te za szkodliwe dla konsumpcji, jednakże niezbędne ze względu na ochronę szewstwa u nas, które wobec rekwizycji skór i zastój wytwórczości garbarskiej w pierwszych chwilach powojennych pracować będą drożej od konkurencji zagranicznej, dlatego też zalecałoby się zaprowadzenie cel na obuwie wywożone, lecz cel tylko o charakterze przejściowym i to w wysokości rubli 4 od sztuki (tak męsk., dams. i dzieci, oraz wszelkiego niewykończonego obuwia). Dla te dla blisko 1500 szewców Warszawy, a prawie 10 tys. Król. są bardzo pożądaną.

Przemysł jedwabny i wełniany w Niemczech.

Przemysł jedwabny w Niemczech rozwijał się w roku 1917 naogół korzystnie. W ciągu całego roku przewyższał popyt bardzo znacznie podaż.

Tłumaczy się to głównie tem, że niemal wszystkie inne towary tkackie zostały albo zajęte, albo też dopuszczone w drobnej sprzedaży tylko za kartami. Trudność w dostaniu kart skłaniała znaczną część nabywców do kupowania jedwabi.

Pod naciskiem państw ententy wydała Szwajcarya w czerwcu 1917 zakaz wywozu przędzy jedwabnej. Wskutek tego zapasy surowej przędzy jedwabnej w Niemczech zajęto na rzecz armii, z wyjątkiem przędzy farbowanej.

Przez to rozporządzenie przemysł jedwabny został skazanym na korzystanie jedynie z farbowanego materiału, który się prędko wyczerpał. Część fabryk otrzymała zamówienia wojskowe i mogła pracować dalej, chociaż z niewielkim zyskiem. Fabryki te zatrzymały wyszkolonych robotników i robotnice i przy zawarciu pokoju będą w możności rozpocząć pracę odrazu.

W znacznie gorszym położeniu znalazły się fabryki nie pracujące dla wojska, gdyż wskutek zawieszenia pracy musiały odprawić robotników, wyszkolonych nieraz z wielkim trudem i kosztem. Z końcem roku 1917 w większej części fabryk było zaledwo około 25% warsztatów w ruchu.

Handel towarami jedwabnymi przynosił na ogół duże zyski; pewne niebezpieczeństwo dla handlu grozi, zdaniem sprawozdawcy, z powodu nadmiernie wysokich cen towarów, znajdujących się na składzie u wielkich i małych handlarzy. Przy rozpoczęciu powszechnych rokowań pokojowych ceny zapewne odrazu spadną. Jak ukształtują się ceny w czasie pokoju trudno dzisiaj przewidzieć. Wraz z otwarciem granicy nastąpi zapewne znaczna zniżka cen, co spowoduje niemałe straty w towarach będących na składzie.

Sprawozdawca zwraca w końcu uwagę na smutne zjawisko, jakim jest mieszanie się do handlu jedwabiem jednostek niepowołanych, które żądają wprost lichwiarskich cen, tudzież handel fałszerzo-

wy, szerzący się w zastraszający sposób mimo surowych zarządzeń władz.

Informacje odnoszące się do przemysłu wełnianego brzmią bardzo niekorzystnie. Przemysł i handel skazane są na ograniczanie się niewielką ilością wełny krajowej, przyczem ruch handlowy odbywać się może tylko w krótkim czasie podczas strzyży, t. j. mniej więcej od początku czerwca do połowy lipca. Wobec obecnych socjalistyczno-państwowych tendencji należy liczyć się i z tem, że większe firmy wełniane w Niemczech zaczynają coraz poważniej wątpić w możliwość przywrócenia dawnej swobody w zakresie przywozu wełny zamorskiej i że firmy te noszą się już z myślą zlikwidowania zupełnego swych przedsiębiorstw i zwrócenia się na inne pole działalności.

Przemysł cukrowy w Niemczech.

(ze) Według najnowszych doniesień pracowało w kampanii cukrowej 1917/18 121 fabryk na 298 istniejących. Ilość uzyskanego cukru wyniosła 64.38 miliony cetnarów; w roku poprzednim 1916/17 uzyskano 65.60 milionów cetnarów cukru, w r. 1915/16 76.82 miliony, w r. 1914/15 zaś 102.12 milionów.

„Związek niemieckich przemysłowców cukrowych“ wniósł z końcem r. 1917 do Wojennego Urzędu żywnościowego następujące propozycje na rok 1918/19: 1) Podniesienie ceny buraków cukrowych z 5 M. na 7 m. 50 fen. za 100 kg., 2) podwyższenie ceny cukru surowego z 46 na 66 m. za 100 kg. 3) Należy zachować nadal, wprowadzony rozporządzeniem z 2 grudnia 1916, przymus uprawy; 4) należy dostarczyć producentom buraków nawozów, oficyalistów gospodarczych i jeńców wojennych.

Rosyjski przemysł lniany.

(ze) Len posiada dla Rosyi ogromne znaczenie; w latach 1912 do 1914 wyprodukowała Rosya 260.000 t. lnu wartości 85.000.000 rb. Eksport lnu kieruje się głównie do następujących krajów: do Niemiec za 20.000.000 rb., do Belgii za 25.000.000 rb., do Anglii za 22.000.000 rb., do Francji za 12.000.000 rb., do Austro-Węgier za 6.000.000 rb. Uprawa lnu i tkanie płótna należy do najstarszych gałęzi przemysłu rosyjskiego. Do połowy zeszłego stulecia ograniczało się tkactwo w Rosyi wyłącznie do ręcznego przemysłu domowego; od połowy XIX. w. zaczęto dopiero zakładać fabryki. Odtąd robił przemysł tkacki ciągle postępy, zarówno pod względem ilości, jak i jakości wyrobów. Liczba robotników zatrudnionych w przemyśle tkackim w Rosyi wynosi obecnie 165.000, z czego połowę stanowią małoletni. Pomimo wysokiego stanu tej gałęzi przemysłu, przerabia Rosya zaledwo mniejszą część uzyskanego lnu w kraju; 260.000 t. lnu na 400.000 t. całej produkcji idzie na eksport. Ilość pozostała w kraju (140.000 t.) zakupują w części rosyjskie fabryki tkackie, w części włościanie przerabiają ją sami w przemyśle domowym.

KRONIKA GOSPODARCZA.

Stosunki handlowe z Polską po wojnie.

(l. p.) Pod powyższym tytułem czytamy w „Nord. Allg. Ztg.“: Handel i przemysł w Poznańskim zajęty jest obecnie żywo kwestią ukształtowania się przyszłych stosunków gospodarczych z Polską. Obiecują oni sobie bardzo wiele z ożywienia stosunków handlowych z sąsiednią samodzielną Polską na miejscu starej Rosyi, ale oczywiście tylko wówczas, gdy zostanie zniesione odciecie od kraju sąsiedniego (Królestwa), które miało miejsce i gdy komunikacja i transport zostaną ułatwione. Powinny być zniesione cła na wyroby importowane z Poznańskiego do Królestwa, jak dachówki, cegły, tektura do krycia dachów, chmiel, sztuczne nawozy i maszyny gospodarcze. Również nie powinny istnieć utrudnienia, czynione przy wywozie surowców z Królestwa.

W celu ułatwienia ruchu pasażerskiego musi być w Poznaniu ustanowiony polski generalny konsultant. Tarify kolejowe zaś niższe, tak dla przedmiotów, które mogą być importowane z Polski m. in. jajka, drób, tłuszcze, łój, konopie, len i skóry, jak i z drugiej strony dla niemieckich wyrobów przemysłowych jak maszyny i narzędzia gospodarcze, chemikalia, surowce, żelazo, wyroby metalowe, węgiel, cement i papa do krycia dachów.

Równocześnie powinna być rozszerzona sieć kolejowa, przyczem w pierwszej linii ważna dla Poznańskiego jest budowa kolei ze Strzałkowa (stacja końcowa kolei pruskiej) via Września przez granicę do Kutna. Gdyby na przyszłość zachowano tę samą normalną szerokość toru kolejowego, jaką się obecnie zaprowadza w Królestwie Polskiem to możliwe by były (bez przesiadania) następujące połączenia: Berlin — Poznań — Moskwa, Berlin — Poznań — Kijów, Berlin — Poznań — Odesa, Berlin — Poznań — Kijów — Rostów (nad Donem).

Nowa instytucja polska.

(ze) We Lwowie, jak donoszą nam, powstało „Towarzystwo budowy i eksploatacji kolei przemysłowych i

urządzeń transportowych, Spółka z ogr. poręką“, którego zadaniem jest praktyczne przeprowadzenie mechanicznej transportu. Współudział specjalistów gwarantuje fachowe rozwiązanie różnych zagadnień technicznych. Towarzystwo dostarcza stronom projektów i planów, wykonanych według obowiązujących przepisów.

Polski Urząd patentowy.

Kwestję polskiego Urzędu patentowego, uważają koła interesowane za nader pilną i ważną, jako będącą jednym z niezbędnych warunków przywrócenia normalnych stosunków w dziedzinie przemysłu i handlu polskiego. Dowodem na to jest żywe omawianie tej sprawy na szeregu zebrań i posiedzeń w Warszawie.

W dniu 5. stycznia odbyła się dyskusja, omawiająca gotowe już projekty ustawy o patentach na wynalazki, oraz o ochronie modeli, wzorów i znaków na towarach. Szczególnie żywo omawiano pytanie, czy polski Urząd patentowy ma trzymać się w przyszłości systemu germańskiego, t. j. z badaniem nowości wynalazku, czy też prostego systemu meldunkowego, używanego w krajach romańskich. — Większość mówców stawiała po stronie ostatniego, jako łatwiejszego do wprowadzenia ze względów technicznych. W kwestyi tej wszakże mają być uwzględnione także życzenia polskich kół handlowych i przemysłowych; w celu wysłuchania tych życzeń odbędzie się w najbliższej przyszłości jeszcze jedno zgromadzenie.

W sprawie Urzędu patentowego odbyło się również w Warszawie zebranie, zwołane przez departament gospodarstwa społecznego. Przewodniczyli pp. dyr. Janicki i dyr. Kaczorowski. Referował Dr. Zebrzusi, oraz Dr. Krzyżan, rzecznik patentowy z Poznania. Zebranie uznało jednomyślnie konieczność utworzenia polskiego urzędu patentowego za rzecz nader ważną i pilną, poczem omawiano bliżej formę tego urzędu, jego zadania i przypuszczalną ilość zgłoszeń. W zebraniu brali udział jako goście przedstawiciele departamentu sprawiedliwości, stowarzyszenia techników oraz liczne grono osób z kół przemysłowych.

Kasy pożyczkowe niemieckie w Polsce.

(z. c.) Jak donoszą polskie pisma z Poznania zwiększa się w ostatnim czasie stale ilość kas oszczędnościowych i pożyczkowych niemieckich — w Polsce. Obok szeregu dawniej istniejących, powstały świeżo kasy niemieckie w Rypinie, Zbojence, Michałkach, Kleszczynie i Tomaszowie wszystkie w b. gubernii płockiej.

Wynika z tego, iż Niemcy wszelkimi środkami i drogami dążą do podboju gospodarczego Polski. Te dążenia niemieckie niewątpliwie wywołają odpowiednią reakcję w naszym społeczeństwie, które po wiekowych doświadczeniach niewoli nie zechce i w przyszłości znosić na sobie różnego rodzaju więzów i jarzm politycznych czy ekonomicznych.

„Darlehenskasse-Ost“ w Kownie.

(ze.) Czasopisma niemieckie donoszą, że na podstawie umowy między wodzem naczelnym na Wschodzie i „Niemieckim Bankiem wschodnim dla handlu i przemysłu“ przechodzi zarząd kasy pożyczkowej istniejącej pod firmą „Ostbank für Handel und Gewerbe Darlehens-kasse Ost“ na organa Naczelnego dowództwa na Wschodzie. Pod nazwą „Darlehenskasse Ost“ ma ta kasa istnieć w przyszłości w Kownie. Na razie zostały utworzone filie w Białej, Białymstoku, Grodnie, Liliawie, Mitawie, Rydze, Słoniemiu, Suwałkach i Wilnie. Prócz tego znajdują się 22 niemieckie kantory wymiany, rozproszone po całym obszarze nac. dowództwa na wschodzie, które pracują z ramienia Kasy.

Założenie tow. reasekuracyjnego w Polsce.

Jak donoszą, Konsorcjum założycieli przedłożyło cesarsko-niemieckim władzom w Polsce statuty tow. reasekuracyjnego, które ma być przez nie założone. Nowe Tow. istnieć będzie pod nazwą „Patria“. Założycielami jej są, ci sami warszawscy i łódzcy fabrykanci i kapitaliści, którzy niedawno powołali do życia warszawskie tow. ubezpieczeniowe „Polonia“ i „Wisła“.

Związek stowarzyszeń niemieckich w Łodzi.

(ze.) Dziennik rozporządzeń Nr. 103 z 25 stycznia w okupacji niemieckiej ogłasza statuty „Związku niemieckich stowarzyszeń w Królestwie polskiem“. („Verband der deutschen Genossenschaften in Polen“) z siedzibą w Łodzi. Do związku należeć mogą: 1) towarzystwa rolnicze, 2) towarzystwa wzajemnego kredytu, 3) stowarzyszenia spożywcze, 4) inne stowarzyszenia i związki gospodarcze, o ile większość członków ich jest narodowości niemieckiej. Zadaniem Związku jest przeprowadzanie prawnie przepisanej rewizji w towarzystwach do związku należących, oraz podnoszenie dobrobytu ludności (oczywiście niemieckiej!) pod względem gospodarczym, obyczajowym i umysłowym i pogłębianie zmysłu społecznego wśród stowarzyszonych.

Przedłużenie moratorium sądowego w Austrii.

(ze) Rozporządzenie ministerjalne z 19 czerwca 1917, ustanowiło moratorium sądowe do końca roku 1917. Nowe rozporządzenie przedłuża moratorium na rok jeden t. j. do 31 grudnia 1918. Nowe rozporządzenie nie zmienia istniejących przepisów, z wyjątkiem dodatku do §. 8 rozporządzenia moratoryjnego, który orzeka, że nie można żądać umówionych odsetek zwłoki, o ile są wyższe od obowiązujących ustawowo.

Moratorium dla Galicji i Bukowiny obowiązuje do 30 czerwca 1918 z tem zastrzeżeniem, że wobec dłużników wypłacalnych może być moratorium uchylone w drodze wyroku sądowego. W takim razie dłużnik mieszkający w zachodniej Galicji jest obowiązany do zapłacenia należnej kwoty; w dwóch częściach wynoszących najwyżej 50% płatnych na ogół nie przed 31 marca i 30 czerwca 1918, dłużnik mieszkający we wschodniej Galicji lub na Bukowinie w dwóch częściach wynoszących najwyżej 15%.

Urząd wywiadowczy c. k. ministerstwa wojny dla dostaw wojskowych.

(ze) Uwzględniając niejednokrotnie wypowiedzane życzenia utworzyło ministerstwo wojny Urząd wywiadowczy dla spraw dostaw wojskowych; narazie dla oddziału 12 i 13 (wyżywienie, odzież, uzbrojenie). Urząd ten znajduje się w budynku wiedeńskiej Izby handlowej (Wien I, Stubering 8—10) i nosi nazwę: „Auskunftsstelle für Lieferungsangelegenheiten des k. u. k. Kriegsministeriums“. Urząd ma za zadanie ułatwiać znoszenie się kół interesowanych wprost z ministerstwem wojny. Urząd ma udzielać stronom, ubiegającym się o dostawy wojskowe, informacji, dokąd należy kierować podania, czy istnieje zapotrzebowanie danych towarów oraz dostarcza odpowiednich formularzy na podania etc. Urząd nie udziela natomiast wyjaśnień co do widoków powodzenia wniesionych już podań.

Zakaz wywozu towarów z Monarchii.

W myśl rozporządzenia ministerjalnego z 8. lutego b. r. (Dz. p. p. 54) rozszerzono zakaz wywozu z Monarchii na następujące artykuły:

świeże śliwki, orzechy włoskie i laskowe, cement, biel cynkową, „Lithopone“, biel gryfitową, chemicznie czysty tlenek cynku, wszelkiego rodzaju zatrzaśki (z nieszlachetnych metali oraz żelaza i innych materiałów), wyroby jakoteż półfabrykaty ze złota i srebra, wyroby jubilerskie (biżuteria z pereł, koralu szlachetnych i półszlachetnych kamieni, oprawna w szlachetne i półszlachetne, obrobione, nieoprawne oraz prawdziwe perły nieoprawne.

Dozwolony dotychczas w ruchu pasażerskim wywóz monet srebrnych w maksymalnej ilości do 20 koron jest odtąd całkowicie wzbroniony.

Przeciw oszustwom w handlu.

Świeżo wydane rozporządzenie ministerjalne ma chronić kupujących przeciw fałszywemu mniemaniu o własności i sposobie sporządzania różnych towarów, co niejednokrotnie już zdarzało się z powodu opatrywania towarów oszukańczą nazwą; szczególnie wśród różnych środków zastępczych sprzedawano częstokroć towary zupełnie bezużyteczne dzięki fałszywej nazwie. Rozporządzenie to zakazuje używania nazw i znaków mających na celu oszukiwanie publiczności, pod grozą kary. Rozporządzenie odnosi się do towarów wszelkiego rodzaju z wyjątkiem tych, co do których wydane zostały specjalne przepisy.

Z planów gospodarczych w Niemczech.

(ze.) Omawianie nowego planu gospodarczego na rok 1918/19 i ustalenie cen na rok najbliższy zajmują żywo interesowane czynniki w Niemczech. Ogólny kierunek polityki żywnościowej zdążył do podniesienia produkcji rolnej oraz zniesienia cen mięsa. Transporty ziemniaków doznały pewnych przeszkód z powodu zasp śnieżnych, naogół jednak były wszystkie miejscowości zaopatrzone w ten artykuł dostatecznie. Zapasy wielkich miast wystarczą do marca wzgl. kwietnia. Rząd nie ma zamiaru pozwolić na karmę ziemniakami w szerszym niż dotychczas zakresie, dopóki nie zostanie pokryte zapotrzebowanie 34 mil. t. według zamierzonego planu gospodarczego. Tu i ówdzie zużywa się na paszę także i buraki cukrowe, ponieważ cukrownie nie mogły z powodu braku węgla zużyć całej, przydzielonej im ilości. W celu podniesienia produkcji ziemniaków, która, jak dowodzi tego statystyka, znacznie się w czasie wojny obniżyła, proponują w kołach rolniczych wprowadzenie premii. Ze względu jednak, że podniesienie produkcji ziemniaków wpłynęłoby ujemnie na produkcję zbóż, sfery rządowe porzuciły na razie myśl wprowadzenia premii za ziemniaki.

Ze stosunków przemysłowych Niemiec.

(ze) Utworzona z końcem listopada 1916 „Niemiecka Rada gospodarcza“ ma w przyszłości, jak doniesiono z początkiem lutego b. r. zajmować się w związku z wojennym Wydziałem przemysłu niemieckiego pokojową gospodarką. Rada ta składająca się z 64

przedstawicieli różnych fachowych związków przemysłowych ma zająć się nie tylko gospodarką przejściową, polityką podatkową i zastępowaniem interesów przemysłu niemieckiego, lecz także współdziałać przy tworzeniu „Pruskiego Wydziału przemysłowego” jako ciała reprezentacyjnego dla wyboru przedstawicieli w Izbie panów.

Jarmark lipski.

(ze.) Tegoroczny jarmark wiosenny w Lipsku odbędzie się w dniach 3—9 marca. Obok całego szeregu różnych gałęzi przemysłu ma jarmark tegoroczny obejmować przedewszystkiem następujące działy: szkło, porcelanę, zabawki, sprzęty domowe i kuchenne, wyroby metalowe, papierowe, instrumenty muzyczne; środki spożywcze, szczególnie zastępcze, artykuły odnoszące się do higieny i sportu, wyroby zdobnicze, zbytkowne, biżuterię i t. d. Dotychczas zgłosiła się już bardzo znaczna liczba wystawców (około 2.700) przewyższająca ilość wystawców na zeszłorocznym jarmarku jesiennym, który był najliczniej obsesany ze wszystkich dotychczasowych jarmarków wojennych. Także i liczba zwiedzających zapowiada się podobno korzystnie. Utworzony niedawno Urząd jarmarkowy (Leipziger Messamt) stara się usilnie o wszelkie możliwe ułatwienia dla zwiedzających. M. i. wydaje Urząd „Książkę adresową jarmarku lipskiego”, która zawiera spis wszystkich firm i wystawców, reprezentowanych na jarmarku, co szczególnie przydać się może przy zakupach. Dalej jest do nabycia w Urzędzie jarmarkowym spis wolnostojących lokali wystawowych na jarmarku tegorocznym, dalej pośredniczy Urząd listownie w poszukiwaniu mieszkań dla zwiedzających (Messamt, Abt. Wohnungsnachweis, Leipzig, Katharinenstr. 1), w uzyskiwaniu kart żywnościowych dla kupców zagranicznych, informuje w sprawach paszportowych i t. d. Zwiedzający jarmark lipski uzyskać mogą 50% zniżki kolejowej za okazaniem legitymacji wystawionej przez Urząd jarmarkowy. Obecny jarmark stanowi 680 rocznicę jarmarków lipskich; pierwsza wzmianka historyczna o zjeździe kupców w Lipsku pochodzi z r. 1268.

Jarmarki w Lyonie.

(ze.) Lyonkie koła handlowe wydały $\frac{3}{4}$ miliona franków na cele propagandy jarmarków w Lyonie i spodziewają się w ten sposób zrobić skuteczną konkurencję jarmarkom lipskim. Najbliższy jarmark ma odbyć się w połowie marca. Według doniesienia „Liverpool Post and Mercury” otrzyma każdy wystawca angielski paszport do Francji i uwolnienie od cła na próbki towarowe, przyczem dopuszczone są także próbki towarów, których przywóz do Francji na razie jest wzbroniony. W ten sposób mogą kupcy robić interesa na przyszłość, (choćaby nawet na razie, zamówienia nie mogły być wykonane.

ZE ŚWIATA.

Handel herbatą w ostatnich latach.

(ze.) Panujący w Europie powszechnie brak herbaty, pochodzi z powodu złego zbioru, lecz z powodu braku środków transportowych. Większa część zbioru z roku 1916 w Indyach i na Ceylonie, znajduje się dotychczas w portach Kalkuty, Chittangong i Kolomba. Część herbaty z tego zbioru została sprzedana w Londynie, herbata ze zbioru 1917 weszła w obieg handlowy dopiero w sierpniu.

Brak odpowiednich danych nie pozwala na zestawienie produkcji i konsumpcji herbaty w całym świecie. Możemy podać jedynie tabelę, odnoszącą się tylko do wywozu herbaty z samych Indii do dnia 31 marca 1917. (Cyfry w tysiącach Lbs):

	1914/15	1915/16	1916/17
Anglia	224.000	232.500	221.000
Australia	11.000	9.500	5.750
Kanada, Stany Zjednoczone	8.000	11.750	7.750
Rosya	28.000	49.000	37.250
Bombaj i Persya	9.500	19.750	12.000
Inne porty	5.000	5.000	6.250
Sima w Indyach półn.	285.000	328.500	280.000
Indye południowe	21.000	21.500	20.000
	305.500	350.000	300.000

Cyfry za rok ostatni nie obejmują całego zbioru, który wyniósł około 345.000 Lbs. Zbiór na Ceylonie wyniósł w r. 1912 202 mil. Lbs., a 211 w roku poprzednim. Dalsze kraje produkujące herbatę są: Natal, kraj Nyassa, Jamajka, Mauritius, Fidjiinseln i Uganda. Ze zbioru tych krajów zmniejszył się zbiór w Natalu, głównie z powodu trudności w dostaniu robotnika i wyniósł w roku 1916/17 zaledwo 1.575.000 Lbs. Uprawa w kraju Nyassa natomiast wzrasta, przyczem również podniósł się i wywóz. Reszta z wymienionych krajów zdoła zaledwo pokryć własne zapotrzebowanie.

Wielkie zapasy kawy w świecie.

W kopenhaskim czasopiśmie „Finastidende” znajdujemy parę szczegółów o położeniu wszechświatowego rynku kawy. „Europejski roczny dowóz kawy z 9 mil. worków w latach 1911—1915 z powodu blokady i trudności transportowych zmniejszył się do 5,8 mil.

worków w r. 1916. Stany Zjednoczone, których zapotrzebowanie roczne dochodziło do 7 mil. worków, były zmuszone importować to, czego południowa Ameryka nie mogła z różnych przyczyn eksportować do Europy. Wywóz kawy Stanów Zjednoczonych wyniósł w r. 1915 9,3 mil. worków, w 1916 r. 8,9 mil. worków. Pomimo większego zapotrzebowania posiadane zapasy w Stanach (w początkach r. z.) dosięgały sumy 3.491.000 worków, gdy zaś w czasach normalnych zapasy nie przekraczały 2,4 mil. worków. Zapasy te stale się zwiększają wobec czego po ukończeniu wojny należy się spodziewać wielkiego eksportu kawy do Europy w pierwszej linii do tych krajów, które były tam w czasie wojny w pewnym stopniu pozbawione.

Również zapasy kawy w Brazylii dosięgły olbrzymich rozmiarów; ogółem w końcu czerwca 1917 r. Brazylija posiadała na zbyciu 12.898.000 worków, gdy zwykle w tej porze roku wszechświatowy zapas kawy nie przekraczał 10 mil. worków (wszechświatowe zapotrzebowanie wynosi 15 mil. worków).

Oczywiście, że wskutek nagromadzonych zapasów ceny kupna ulegają w Brazylii stałej zniżce.

Angielski handel zagraniczny.

(ze.) Według doniesień pism zagranicznych ogólna wartość przywozu angielskiego w roku 1917 wyniosła 1.065.256.407 f. szterlingów; w roku 1916 równała się wartości przywozu 240.506.492 f. szt. Wartość wywozu w roku 1917 wynosiła 525.308.991 f. szt. w roku 1916 506.279.707 f. szt.

Obecnie powstający Urząd handlu zamorskiego w Anglii ma objąć i złączyć w jedną całość następujące urzędy już istniejące: 1) Oddział wywiadowczy Urzędu handlowego, 2) Wojenny oddział wywiadowczy handlowy Urzędu zagranicznego, 3) Oddział handlu zagranicznego przy Urzędzie zagranicznym, 4) Służbę konsularną i oddział konsularny Urzędu dla spraw zagranicznych. Nowy ten Urząd rozpada się na dwa oddziały: 1) zagraniczny, podzielony na podstawie geograficznej, 2) angielski, składający się z 2 poddziałów dla handlu i dla przemysłu.

Wszechświatowy zbiór cukru

z buraków, będzie wynosić w r. 1917/18 110 mil. centnarów w stosunku do 107 mil. centnarów w roku 1916/17, zaś z trzciny 240 mil. centnarów w stosunku do 223 mil. centnarów.

Z DZIEDZINY NOWOSCI.

Mydło z kasztanów.

Jak donoszą pisma zagraniczne, we Francji zrobiono dobre doświadczenia przy sporządzaniu mydła z kasztanów. W tym celu biera się kasztany z brunatnej lupiny, kraje w cienkie plasterki i suszy na słońcu. Następnie uciera się wyprażone blaszki na delikatny proszek, który zmieszany z wodą dostarcza dobrego płynu do prania.

Chmiel zamiast tytoniu w Niemczech.

(z. c.) Rada Związkowa w Niemczech pozwoliła na używanie chmielu w zastępstwie tytoniu przy sporządzaniu papierosów i nie podlegającego opłacie podatkowej tytoniu do palenia. Ze względów zdrowotnych postanowiono, że ilość chmielu domieszanego do tytoniu nie może przekraczać 20%. Do sporządzania towarów zastępczych, które nie zawierają tytoniu nie można używać chmielu.

Z PISMIENICTWA.

Kalendarz Rolniczy na rok 1918 pod red. Dra Marcelego Rożańskiego. Rok X. Wydawnictwa. 2 części (str. 374 + 180). Skład główny C. T. R. i księg. Gebethnera i Wolffa.

Kalendarz wydziału Kółek Rolniczych za rok 1918 pod red. St. Domańskiego i B. Sosnowskiego. Rocznik X. str. 224.

Zmiany, jakim uległ tegoroczny kalendarz C. T. R. dotyczą głównie części II-ej i tłumaczą się warunkami chwili obecnej. Część I, wydana w formie kalendarzyka kieszonekowego, zawiera notatnik, służący do kontroli gospodarstwa oraz najważniejsze wiadomości podręczne. Na treść części II-ej, jak i w latach poprzednich, składają się działy następujące: 1) literacki, 2) zestawienia i tablice pomocnicze 3) informacyjny. W części literackiej obok artykułu zmarłego niedawno zast. prezesa C. T. R., Juliusza hr. Tarnowskiego p. t.: Najbliższe zadania C. T. R. znajdujemy prace pp.: W. Meylerta: Co siać i co sadzić w obecnych warunkach wojennych, Antoniego Sempołowskiego: Hodowla nasion traw, Z. Moczarskiego: Wytyczne organizacyi hodowli w Polsce, Z. Chrzanewskiego: O uporządkowaniu wśród ziemian stosunków kredytowych, W. Krzeszkiewicza: W sprawie przyszłej hodowli naszych lasów, inż. E. Drueta: Zarys ogólny budowy i utrzymania dróg bitych, Dra Ign. Kosińskiego: Instytut naukowo-doświadczałny gospodarstwa wiejskiego w Puławach i Z. Łady A-

rotechnika w Warszawie. Ze względu na przyszłość naszego rolnictwa szczególnie doniosłym jest artykuł p. Moczarskiego w sprawie przyszłej naszej polityki hodowlanej. Autor podnosi potrzebę udoskonalenia u nas stanu hodowli bydła i kreśli drogi, jakie prowadzą do tego celu. Więc: szkoły zawodowe i ogólno-kształcące, specjalne kursy dla włościan, wystawy, pisma peryodyczne i ulotne, instruktorzy hodowlani, nauczyciele wędrowni, tow. i związki hodowlane i t. p. Dalej należy dążyć do meliorowania środowisk hodowlanych, dostarczać hodowcom potrzebnego materiału hodowlanego i czynić im ułatwienia przy stawianiu wzorowych budynków i ogrodzeń. Ze względu na wielkie nieraz różnice zależne od warunków klimatycznych i gleby w poszczególnych okolicach Królestwa Polskiego, jako ośrodków hodowlanych, b. wskazanym jest podział kraju na okręgi hodowlane, zorganizowane na zasadach samorządności. Ministerium rolnictwa, jako organ inicjatywy i kontroli, winien przekazywać pracę nad hodowlą izbom hodowlanym oraz prywatnym towarzystwom lub związkom hodowlanym. Celem ułatwienia inicjatywy hodowlanej zarówno w technice hodowli, jak i w sprzedaży produktów hodowlanych proponuje autor powołanie w kraju i zagranicą specjalnych konsulów hodowlanych. Obok organów instytucji powyższych winny jeszcze istnieć instytucje zaprzysiężonych dozorców żywności, którzyby umieli zastosować najprostsze metody klasyfikacji zwierząt gospodarskich i roztaczali nad nimi opiekę weterynaryjną.

Racjonalne połączenia zwierząt gospodarskich celem reprodukcji osiągnie się przez utworzenie zakładów państwowych, ogiennych, żrebieńców, ferm hodowlanych, bydłowych i t. p. Wreszcie przyszła nasza polityka hodowlana musi mieć na względzie poparcie produkcji mięsa, mleka, wełny, skór oraz podać inicjatywę w kierunku racjonalnej hodowli koni.

Również ciekawe myśli znajdujemy w artykule p. Krzeszkiewicza, w którym autor zastanawia się nad sposobem zalesienia po wojnie znacznych obszarów zdewastowanych u nas lasów i występuje z projektem założenia pierwszej w naszym kraju suszarni nasion leśnych.

W dziale drugim spotykamy wiele cennych dla każdego rolnika informacji, jak np. opis ważniejszych nawozów pomocniczych, opis traw i roślin ląkowych, wartość użytkowa nasion rolniczych, warzywniczych i leśnych, porady weterynaryjne i t. p.

Dział trzeci obejmuje spis szkół rolniczych u nas i zagranicą oraz towarzystw i instytucji rolniczych w Królestwie, Galicji, na Litwie i Rusi. Załączone są wreszcie wszystkie ważniejsze przepisy, wydane przez władze okupacyjne. Kalendarz C. T. R. ze względu na bogatą pouczającą treść winien znaleźć dostęp do sfer ziemiankich i włościańskich nie tylko w Królestwie Polskiem, lecz również w Galicji. Za wzorowo pomyślany układ należałoby się słowa uznania Komisji wosobach pp.: Dra Różańskiego (redaktora kalendarza), W. Meylerta i Dra Ign. Kosińskiego. Jednocześnie z Kalendarzem Roln. ukazał się kalendarz Wydziału Spółek Rolniczych, zawierający obfitą treść literacką i informacyjną. Spotykamy artykuły poświęcone pamięci Sienkiewicza i Kościuszki, o samorządzie gminnym (W. Dunna), o Związkach młodzieży wiejskiej, o Kółkach rolniczych (T. Wilkońskiego), o potrzebach wsi naszej po wojnie (J. Smoły), o przemysle ludowym, o stowarzyszeniach współdzielczych (J. Załuskiego) i t. d. Treść utrzymana jest w tonie popularnym i obliczona na szerokie rzesze naszego włościanstwa.

Leon Pączewski (Warszawa).

„Odbudowy Kraju”, organu Komitetu Obywatelskiego odbudowy wsi i miast w Krakowie, pod redakcją Dr. L. Wł. Biegeleisena ukazał się zeszyt 2 w b. r., za luty, i zawiera następujące artykuły: Minister skarbu, Dr. J. K. Steczkowski: Banki a przemysł; Prof. Dr. Adam Krzyżanowski: Przyczyny drożyzny; Leon Władysław Biegeleisen: Reformy agrarne w Polsce; Dr. Stanisław Rybicki: Uwagi o demobilizacji kolei żelaznych w Galicji i Królestwie Polskiem; Radca dworu prof. Edwin Hauswald: Wykształcenie przemysłowe w Galicji; Dyr. Ligi Pom. św. Józef Olszewski: Przemysł polski a jarmarki światowe w Lipsku; Przegląd gospodarczy: W sprawie ogólnych potrzeb przemysłu budowlanego; Związek Ziemian w Warszawie; Z odbudowy przemysłu drzewnego; Uchwały II. Zjazdu higienistów polskich w Warszawie. Dział sprawozdawczy: St. Koszutski: Geografia gospodarcza Polski; Notatki bibliograficzne. Dr. Maurycy Mann: Polska literatura gospodarcza. Kronika.

Nader ważne ze względu na swą aktualność artykuły pióra wybitnych ekonomistów, zasługują na największe zainteresowanie inteligentnych sfer naszego społeczeństwa.

Prenumerata roczna wynosi 30 kor., zeszyt pojedynczy 3 kor.

Red. i Adm. „Odbudowy Kraju” ul. Krowoderska 26.